

Łojek, Jerzy

Czasopisma polskie w języku francuskim w XVIII wieku

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 18/4, 17-25

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY ŁOJEK

CZASOPISMA POLSKIE W JĘZYKU FRANCUSKIM W XVIII
WIEKU

Francuskie badania nad historią prasy nigdy nie wyróżniały specjalnie spośród ogółu czasopism wydawanych w języku francuskim gazet i czasopism publikowanych na terenie Francji w jej granicach administracyjnych, od pierwszych lat wieku XVIII poczynając, niemniej najwybitniejsi badacze tego zjawiska (Eugène Hatin i in.) koncentrowali swoją uwagę przede wszystkim wokół „rodzimej” prasy francuskiej, a najwyżej gazet informacyjnych w języku francuskim, wydawanych poza Francją, ale przeznaczonych do rozpowszechniania w całej Europie. Powszechna wszakże znajomość języka francuskiego w Europie XVII i XVIII w., przez cały okres oświecenia, zmusza do wyraźnego sprecyzowania kryteriów służących historykowi do wyznaczenia pola badań określonego umownie terminem „dawna prasa francuska”. Kryteria mogą być bowiem dwojakie: terytorialne — a więc zawężające obszar badań tylko do terytorium Francji jako obszaru państwowego, lub językowe — uznające za przynależne do prasy francuskiej wszelkie czasopisma i gazety gdziekolwiek w Europie (a nawet poza Europą) wydawane, jeżeli publikowane były w języku francuskim.

Trzeba od razu stwierdzić, że kryterium językowe dominowało zawsze we francuskiej historii prasy, a jeżeli dawniejsi badacze rzadko przedstawiali w swych dziełach historię czasopism francuskich publikowanych z dala od Francji, to nie z racji założeń teoretycznych, ale przede wszystkim z braku dostatecznej informacji. Współczesna historia prasy we Francji uznaje za prasę francuską wszelkie gazety i czasopisma, które gdziekolwiek i kiedykolwiek ukazywały się w języku francuskim. Kryterium to ma bezsporną zaletę: jest jasne i niedwuznaczne, nie zmusza do przesadnej wnikliwości w ustalaniu położenia geograficznego lub uzależnień politycznych tego czy innego wydawnictwa.

Jednakże dopiero w połowie lat sześćdziesiątych XX w. badania nad całościową historią prasy francuskiej zyskały we Francji należyte oparcie. Stał się nim Centre d'Etude des Sensibilités przy l'Université des Langues et Lettres de Grenoble, z wyjątkową sprawnością koordynujący badania innych ośrodków i historyków spoza Francji. Organiza-

torem i animatorem tych badań jest prof. Jean Sgard. W wyniku kilkuletnich wysiłków uniwersytet w Grenoble zdołał opublikować słownik biograficzny wybitniejszych dziennikarzy francuskich działających w latach 1600—1789¹, rozpoczął również prace nad monumentalnym wydawnictwem: *Dictionnaire des Journaux 1600—1789*. (Jak się okazało ze wstępnego rozeznania, w ciągu tych niespełna dwóch stuleci ukazywało się w świecie ponad tysiąc gazet i czasopism w języku francuskim). Publikacja tego dzieła, obejmującego zbiór artykułów monograficznych, spodziewana jest ok. 1980 r.

Udział polski w omawianym zjawisku nie jest może ilościowo imponujący, ma jednak swoje ważne znaczenie z racji treści ideowych i politycznych pojawiających się na łamach prasy polskiej w języku francuskim do 1795 r. (cezura końcowa: dla historii Francji 1789 — jest dla historii Polski oczywiście odmienna). Udało się ustalić niewątpliwe istnienie 14 gazet i czasopism w języku francuskim, wydawanych na obszarze Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVIII w. Fakt charakterystyczny: z liczby tej zaledwie 3—4 tytuły były uprzednio znane badaczom we Francji.

Znaczenie tych kilkunastu wydawnictw było oczywiście rozmaite. Obok czasopism, których znaczenie polityczne i kulturalne było znaczne, które ukazywały się przez dłuższy okres, znajdujemy mało ważne lub zupełnie efemeryczne. Wszystkie były jednak świadectwem zjawiska, które dotychczas nie doczekało się dostatecznego zbadania: obecności kultury francuskiej (*la présence française*) w polskim życiu publicznym XVIII w. i znacznej *francisation* życia codziennego w Polsce w czasach Stanisława Augusta.

Jest oczywiste, że zasięg owej *francisation* był — jeśli brać pod uwagę całość społeczeństwa polskiego, wszystkie jego klasy i warstwy — liczebnie nieznaczny, dotyczył jednak warstw uprzywilejowanych, a więc ówczasie mających wyłączność w intelektualnej aktywności w takim stopniu, że wywierało to istotny wpływ na całość kultury narodowej. Czasopisma XVIII w. ukazywały się w nakładach, które z dzisiejszego punktu widzenia uchodzą za minimalne; 500 egzemplarzy było jednak ówczasie nakładem znaczącym nie tylko w Polsce, ale także we Francji czy w Niemczech. Wystarczało to, aby w istotny sposób oddziaływać na zjawiska kulturowe epoki.

Louis Réau ma po części rację twierdząc, że „la conquête de la Pologne” — przez kulturę francuską w XVIII wieku — „était malaisée, car la place était prise par le latin qui servait, comme en Hongrie, de langue officielle, et par l'italien introduit à la Renaissance”². Autor ten nie docenił jednak faktu, że łacina nigdy nie była w Polsce języ-

¹ *Dictionnaire des Journalistes (1600—1789)*, sous la direction de Jean Sgard Presses Universitaires de Grenoble, 1976, ss. 380 in 4°.

² L. Réau, *L'Europe française au Siècle des Lumières*, Paris 1951, s. 54.

kiem codziennym sfer uprzywilejowanych, a język włoski (w XVI w. pretendujący przez czas jakiś do tej roli) stracił prędko swoje znaczenie. Język francuski pojawił się w Polsce wraz z elekcją Henryka III Valois na króla w 1573 r., do połowy XVIII w. wpływy francuskie były jednak jeszcze w kulturze polskiej nieznaczące. Nasilenie ich nastąpiło w czasach panowania Jana Kazimierza i Jana Sobieskiego (Maria Ludwika de Gonzague i Maria Kazimiera d'Arquien — jako małżonki obu monarchów). Wpływy dworu wzmacniały stopniowo atrakcyjność języka francuskiego w oczach sporej części (choć nie większości) społeczeństwa szlacheckiego. Stawał się on powoli po prostu modny, co spowodowało wzrost jego atrakcyjności w wyższych warstwach społeczeństwa. Lecz dopiero około 1740 r. zauważamy w Polsce wzrost znajomości francuskiego tak znaczny, że staje się on — na równi z polskim (przy łacinie sprowadzonej do zupełnego minimum) — językiem korespondencji prywatnej znacznej części magnaterii i zamożniejszej szlachty.

W okresie panowania Stanisława Augusta (1764—1795) język francuski jest używany powszechnie w korespondencji gabinetu królewskiego z dyplomatami polskimi za granicą, a także w wewnętrznej korespondencji dworu. Największe nasilenie tego zjawiska zauważamy między rokiem 1775 a 1788. Wyrażna tendencja do zastępowania w polskiej korespondencji dyplomatycznej języka francuskiego językiem polskim pojawia się natomiast w okresie Sejmu Czteroletniego (1788—1792), co wiązało się nie tyle ze spadkiem popularności tego języka czy nawet polską ideą narodową, ile raczej z usiłowaniami uchronienia tajnej korespondencji polskiej przed perlustracją ze strony wrogich służb tajnych: szyfr korespondencji francuskiej był stosunkowo łatwiejszy do złamania niż szyfr polski. Z drugiej jednak strony coraz większa aktywność Polski w dziedzinie polityki międzynarodowej w latach trwania sejmu dawała językowi francuskiemu nowe szanse.

Stopień znajomości i rozpowszechnienia języka francuskiego w XVIII-wiecznym społeczeństwie polskim jest trudny do wymierzenia, lecz sądzić należy, że wśród wyższych warstw społecznych (magnateria, średnia szlachta, bogate mieszczaństwo) był znaczny. Co więcej, jak dawniej łacina, tak obecnie francuski stał się zewnętrznym objawem przynależności do środowisk uprzywilejowanych; plebejusz mogący biegle wysłowić się po francusku (a jeszcze bardziej umiejący w tym języku pisać) mógł bardzo łatwo ująć za szlachcica i w ramach ówczesnej (jak wiemy, wcale znacznej) pionowej ruchliwości społecznej uzyskać uznanie przynależności do stanu szlacheckiego. W drugiej połowie XVIII w. znaczna część młodzieży szlacheckiej płci męskiej stykała się z językiem francuskim w szkołach (głównie pijarskich, potem Komisji Edukacji Narodowej), natomiast dziewczęta w zamożniejszych domach korzystały z nauki francuskiego dzięki sporej liczbie prywatnych *maitres de langue*. Nie była to nauka na wysokim poziomie i trzeba

stwierdzić, że znajomość języka nie sięgała na ogół poza umiejętność wypowiedziania się w sprawach prostych i pisania zdawkowych listów (zazwyczaj z błędami); czytano natomiast z dużą łatwością. Wcale liczne były jednak przypadki znakomitej znajomości tego języka i zupełnej *francisation* w życiu codziennym, czego najwybitniejszym przykładem jest Jan Potocki (1761—1815), który nie przestając być Polakiem zyskał po latach sławę jednego z najwybitniejszych pisarzy frankojęzycznych epoki oświecenia. Oswajały z językiem również podróże do Francji, a częste wizyty w Polsce cudzoziemców (z którymi rozmawiano z reguły tylko po francusku) stwarzały konieczność doskonalenia się w jego znajomości.

Przez cały okres panowania Stanisława Augusta istniał intensywny import do Polski dzieł beletrystycznych, filozoficznych i społeczno-politycznych w języku francuskim, wydawanych bądź w samej Francji, bądź poza jej granicami. Katalogi polskich firm księgarskich (Grölla, Pfaffa, Gide et Gaya, Lexa, Netto, Buccarda — w Warszawie, Pillerów we Lwowie i in.) ujawniały zawsze kilkaset tytułów dzieł francuskich znajdujących się ówczesnie na składzie i cieszących się znacznym popytem. Gdy wskutek interwencji zbrojnej dworu carskiego została obalona Konstytucja 3 maja i zlikwidowano wolność druku, wprowadzając cenzurę prewencyjną oraz kontrolę wszelkich form rozpowszechniania druków, władze cenzorskie przeprowadziły w końcu 1792 r. rewizję w magazynach księgarskich w Warszawie celem wyłapania „wytrotowej” lub „wszeteicznej” literatury francuskiej³. Okazało się wówczas, że stan zaopatrzenia w nią księgarń warszawskich dorównywał innym wielkim stolicom europejskim. Co więcej, wyszło na jaw, że targowickie władze policyjne przechwyciły tylko część druków, gdyż spore ich ilości wysłano do Dubna na rozpoczynające się w styczniu doroczne „kontrakty” — jarmark, na który licznie przybywała szlachta z południowo-wschodnich ziem Rzeczypospolitej. Dowodzi to, że literatura francuska (m.in. libertyńska) cieszyła się znacznym popytem na szlacheckiej prowincji.

Nie przeprowadzono dotychczas badań nad ogólną ilością literatury francuskiej, która w XVIII w. dotarła na ziemie polskie, można jednak szacować wielkość tego importu (z wyłączeniem prasy informacyjnej i czasopism) na około 100 tys. egzemplarzy, które znalazły się w bibliotekach prywatnych. Świadczy to również o istnieniu wystarczająco chłonnego rynku dla rodzimej prasy w języku francuskim, która — pojawiwszy się w połowie XVIII w. — przetrwała do końca istnienia Rzeczypospolitej.

Między rokiem 1754 (data pojawienia się w Polsce pierwszego czaso-

³ J. Łojek, *Series librorum prohibitorum 1793*, „Przegląd Humanistyczny”, 1965, nr 3, s. 125—132.

pisma krajowego w języku francuskim) a upadkiem insurekcji 1794 r. na ziemiach polskich ukazywało się dokładnie 100 gazet i czasopism⁴, z czego w języku francuskim 14, czyli 14⁰/. Udział ten uznać trzeba za bardzo znaczny w ogólnym dorobku prasy tego okresu, tym bardziej że kilka spośród tych wydawnictw odegrało wybitną rolę w historii nie tylko prasy, ale w ogóle życia społecznego i politycznego Rzeczypospolitej.

Poniżej przedstawiamy krótką charakterystykę XVIII-wiecznej prasy polskiej w języku francuskim, która posłuży unaoocznieniu jej roli w rozwoju prasy polskiej w ogóle, a także w historii wpływów kulturalnych i politycznych Francji na Polskę w XVIII w.

Gazety informacyjne: ogółem 5. Z uwagi na treść i zakres informacji (a także publicystyki politycznej) w nich ogłaszanych wydawnictwa te odgrywały stosunkowo największą rolę w polskim życiu społecznym. Nakłady wahały się zapewne od kilkuset („Gazette de Léopol”) do tysiąca kilkuset (druga „Gazette de Varsovie”) egzemplarzy, co na wiek XVIII było liczbą wcale pokazną.

„Gazette de Varsovie” 1758—1764. Wydawana w Warszawie 2 razy w tygodniu przez zakon pijarów na podstawie przywileju Augusta III, liczyła 4 stronicie 2-szpaltowe in 4^o i identyczny suplement 2—4 stronicowy. Była to typowa gazeta informacyjna epoki, donosząca o wydarzeniach w Polsce i w świecie, ze znaczną przewagą tych drugich. Informacje spoza Polski publikowano z opóźnieniem: z Paryża i Wersalu 19—26 dni, z Francji poza Paryżem 28—35 dni, w Londynie 18—28 dni, z Niemiec zachodnich 14—26 dni, z Berlina 8—20 dni, ze Sztokholmu 33 dni, z Kopenhagi 30 dni, z Italii 21—45 dni, z Madrytu 31—37 dni, z Lizbony 39 dni, z Belgii 17—20 dni, z Wiednia 7—14 dni, z Konstantynopola 48—52 dni, z New Yorku 54 dni, z Rosji 35—48 dni. Związana ściśle z dworem saskim, przestała się ukazywać po elekcji i koronacji Stanisława Augusta, z końcem grudnia 1764 r.

„Gazette de Léopol” 1776. W znajdującym się od niedawna w zaborze austriackim Lwowie wydawał ją przez cały rok (52 numery), raz w tygodniu, niejaki Chevalier d'Ossoudi, nakładem księgarza Antoniego Pillera (4 kolumny 2-szpaltowe in 4^o, czasami suplementy). Gazeta zawierała bogaty serwis informacyjny, zwłaszcza z Warszawy, co czyni ją dzisiaj wartościowym źródłem historycznym. W korespondencjach ze stolicy ujawniano m.in. kontrowersje polityczne w Polsce, rolę ambasadora Stackelberga, kulisy nominacji na urzędy państwowe itp. sprawy. Wszystko to nie mogło się oczywiście pojawiać na łamach żadnej gazety wydawanej w obrębie ówczesnej, skurczonej już, Rzeczypospolitej.

„Gazette de Hambourg” 1789—1794. Szczególne to zjawisko prasowe, gdyż z tytułem „hamburskim” ukazywała się gazeta informacyjna

⁴ J. Łojek, *Bibliografia prasy polskiej 1661—1831*, Warszawa 1965, s. 16—31, pozycje 20—119.

wydawana po francusku w Warszawie. Geneza jej wywodziła się z hamburskiej gazety międzynarodowej w języku niemieckim „Staats- und Gelehrte Zeitung des Hamburgischen Unparteyischen Correspondenten”, sprowadzana do Polski i dostarczająca m.in. informacji uprzywilejowanej „Gazecie Warszawskiej” ks. Łuskiny. Ponieważ pismo to nie było szerzej dostępne z uwagi na nikłą znajomość języka niemieckiego wśród oświeconych środowisk Polski, w początkach Sejmu Czteroletniego zrodził się pomysł, aby — w przekładzie na język francuski i przy licznych uzupełnieniach — wydawać je w Warszawie w postaci przedruku kolejnych numerów. Zajął się tym niejaki abbé Montalambert, potem Józef Rautenstrauch (1773—1842), wreszcie, pod koniec istnienia gazety, pod rządami Targowicy, osławiony monopolista prasowy Tadeusz Włodek. Gazeta szybko przestała być prostym przedrukiem „Zeitung des Hamburgischen Correspondenten”, korzystając od 1790 r. z informacji publikowanych w gazetach francuskich, wychodzących w Paryżu lub poza Francją. Wydawana w typowym formacie in 4°, w układzie 2-szpaltowym, ukazywała się od 30 listopada 1789 do połowy kwietnia 1794 r., początkowo 4, a pod koniec istnienia 2 razy w tygodniu. To jedno z najbardziej niezwykłych wydawnictw prasowych w całej historii XVIII-wiecznej prasy francuskiej nie wchodzi niestety do *Dictionnaire des Journaux 1600—1789* z uwagi na cezurę 14 lipca 1789. Jest tym godniejsze uwagi, że mimo dużego rozpowszechnienia w XVIII w. zachowało się do dzisiaj w nielicznych egzemplarzach i nawet z zasobów wszystkich bibliotek świata nie udałoby się prawdopodobnie złożyć jednego kompletu.

„Gazette de Varsovie” 1791—1793. Najwybitniejsze i najważniejsze w dziejach prasy polsko-francuskiej wydawnictwo gazetowe. Wydawana in 2° w kolumnach 2-szpaltowych, zaczęła się ukazywać w Warszawie 17 września 1791 początkowo 4 razy w tygodniu, a dotrwała do końca września 1793 r., wychodząc w ostatnim okresie tylko 2 razy w tygodniu. Zawdzięczała swoje powstanie inicjatywie awanturnika francuskiego Jean-Claude Méhée’go de la Touche (1760—1826) i finansisty polsko-niemieckiego Karola Glave (1752—1831). Prowokator i agent paru obcych służb, Méhée w drodze powrotnej z Rosji do Francji zatrzymał się w Warszawie, gdzie spróbował kariery wydawcy prasowego. Występując z pozycji quasi-jakobińskich, zaatakował na wstępie zasady ustrojowe Rzeczypospolitej oparte na Konstytucji 3 maja, starał się przedstawić w jak najczarniejszym świetle dół włościństwa polskiego, które — jego zdaniem — niczego nie zyskało na zmianie ustroju w Polsce i odzyskaniu przez kraj pełnej suwerenności. Zmuszony do opuszczenia granic Rzeczypospolitej, odegrał potem we Francji rolę wybitnie antypolską jako autor *Histoire de la prétendue révolution de Pologne* (wyd. w Paryżu w marcu 1792), która — jak się wydaje — odegrała negatywną rolę w kwestii polskiej, stanowiąc niemal wyłączne źródło infor-

macji o niej dla członków Komitetu Ocalenia Publicznego, a zwłaszcza samego Robespierre'a. Wydawanie „Gazette” po wyjeździe Méhée'go kontynuował Karol Glave przy pomocy Nicolas de Tombeura i Louis-Antoine Fauveleta de Bournienne, później także niejakiego Barolliera. Pismo zyskało wówczas uznanie w oczach rządu Rzeczypospolitej, który kolejne egzemplarze rozsyłał do wszystkich misji polskich za granicą. W końcu czerwca 1792 r. redakcja „Gazette” przeszła w ręce Emanuela Murraya (1740—1813). Ukazało się ogółem 289 numerów tego pisma, godnego uwagi z racji swojej wybitnej roli politycznej i informacyjnej⁵.

„Gazette Française de Varsovie” 1794. Monopol prasowy w Koronie, który w końcu 1793 r. stał się udziałem targowiczanina Tadeusza Włodka, objął również gazety w języku francuskim (uprzednio z przywileju wyłączone). Obok „Gazette de Hambourg”, również — jak się wydaje — opanowanej przez Włodka, od 1 stycznia 1794 r. poczęła wychodzić dwa razy w tygodniu nowa gazeta informacyjna pod wyżej wymienionym tytułem. Jej redaktorem był dawny współpracownik Jana Potockiego — Jean-Charles Pinabel de Verrière. Z całego tego wydawnictwa, ukazującego się prawdopodobnie do połowy kwietnia 1794 r., zachował się do dzisiaj tylko numer z 8 stycznia (Biblioteka Narodowa w Warszawie), który świadczy, że mimo surowej cenzury władz „pogrodzieńskich” i ogólnej sytuacji okupowanej Rzeczypospolitej była to gazeta bardzo ciekawa i informacyjnie bogata. W jedynym zachowanym numerze znajdujemy m.in. liczne informacje z rewolucyjnej Francji i dokumenty Komitetu Ocalenia Publicznego, podawane w tonie obiektywnej informacji dziennikarskiej.

Czasopisma literackie: ogółem 3.

„Journal littéraire de Pologne” 1754—1755. Pierwsze w ogóle czasopismo w języku francuskim wydawane na ziemiach polskich. Kwalifikacja tego wydawnictwa jako czasopisma może nastroczać niejakie wątpliwości, „Journal” był bowiem zamierzony jako półrocznik recenzyjny i krytyczny, przedstawiający czytelnikom nowe dzieła pojawiające się na rynku księgarskim. Wydawcą pisma, którego ukazały się tylko 2 numery, był znany księgarz Christian Gottlieb Friese.

„Journal Polonais” 1770. Miesięcznik ten, publikowany w małym formacie in 8^o, wydawał Michał Gröll, a redagował Nicolas Dusert. W czterech zachowanych zeszytach (styczeń, luty, marzec, kwiecień 1770) znajdujemy rozmaite utwory literackie: recenzje, eseje, epigramaty, wiersze, fragmenty utworów dramatycznych, bieżące wiadomości literackie. Dużo uwagi poświęcano nowym dziełom francuskim.

„Journal littéraire de Varsovie” 1777—1778. Najwybitniejsze czasopismo tego rodzaju, wydawane w języku francuskim w Polsce. Między majem 1777 a końcem kwietnia 1778 r. ukazało się łącznie 48 zeszytów,

⁵ J. Łojek, *Wydawcy i redaktorzy „Gazette de Varsovie” (1791—1793)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. VIII, z. 4, s. 453—476.

w formacie 8°, o objętości z reguły 32 stronicie. Powstanie swe zawdzięczał „Journal” czasowemu pobytowi w Warszawie dość znanego literata i publicysty francuskiego Deschamps de Saucourt. Na łamach tygodnika ukazywały się omówienia książek francuskich i polskich, liczne informacje o życiu literackim i artystycznym we Francji, wiadomości z dziedziny teatru, m.in. warszawskiego, sprawozdania z prac Komisji Edukacji Narodowej itp. Czasopismo to zasługuje z pewnością na wyczerpującą monografię naukową.

Czasopisma ogłoszeniowe. Ten specyficzny rodzaj prasy epoki oświecenia reprezentowany jest w historii prasy polsko-francuskiej przez jeden tylko tytuł, bardzo jednak znamienity i ciekawy:

„Annonces et Avis Divers” 1781—1784. Ciekawe to czasopismo, wydawane w Warszawie przez znanego księgarza Pierre Dufoura, co tydzień, w formacie 8°, zawierało znaczną liczbę doniesień handlowych i prywatnych, a także dość rozbudowaną informację kulturalną, m.in. o teatrach w Warszawie. Za wydawanie gazety, w której pojawiały się często informacje bieżące, Dufour był atakowany przez ówczesnego właściciela monopolu prasowego ks. Stefana Łuskię. „Annonces”, które przetrwały mimo to trzy lata, stanowiły potrzebną ówczesnie publikację informacyjną, a dzisiaj są wartościowym źródłem do historii życia codziennego w XVIII-wiecznej Warszawie.

Czasopisma polityczne. Do tego rodzaju prasy, na łamach której informacja bieżąca w sprawach politycznych łączyła się z publicystyką walczącą o cele patriotyczne, można zaliczyć 3 wydawnictwa:

„Journal hebdomadaire de la diète” 1788—1792. Zaczął wydawać „Journal” w listopadzie 1788 r., wkrótce po rozpoczęciu obrad sejmku, który miał przejść do historii jako „Czteroletni”, głośny publicysta, a sławniejszy później jako pisarz — Jan Potocki, w założonej przez siebie Drukarni Wolnej. Współpracownikiem jego był wspomniany wyżej Jean-Charles Pinabel de Verrière. W końcu 1790 r. redakcję przejął (po wyjeździe Potockiego za granicę) Henri-Jacques Le Jay de Messuère, bibliotekarz Stanisława Augusta i wysoko postawiony w hierarchii masonskiej wolnomularz⁶. Wśród wielu artykułów na temat reform politycznych w Polsce, jakie ukazywały się na łamach „Journal”, szczególne znaczenie ma 12 obszernych „listów do redakcji” pióra samego Potockiego, publikowanych od 21 lutego do 11 lipca 1790 r., w których autor przeciwstawiał niepewność losu zrewolucjonizowanej Francji bezpiecznemu (jego zdaniem) położeniu Rzeczypospolitej. Data zamknięcia czasopisma jest niepewna. Mimo domniemań, że ustało z końcem 1791 r., wydaje się najbardziej prawdopodobne, że wychodziło do przełomu lipca i sierpnia 1792.

⁶ J. Szczepaniec, *Wokół Drukarni Wolnej i „Journal Hebdomadaire de la Diète” Jana Potockiego w Warszawie w latach 1788—1792*, „Archiwum Literackie”, 1973, t. 18, s. 229—296.

„Journal Historique de Varsovie” 1794. Czasopismo to, zawierające wiadomości polityczne z Polski, wychodziło w pierwszym okresie insurekcji w postaci wydawanych w nierównych odstępach czasu numerów, których ukazało się łącznie 14: między 19 kwietnia a 30 czerwca 1794 r. Redaktorem był sekretarz królewski Fryderyk Bacciarelli. Pismo ustało po zaburzeniach rewolucyjnych w stolicy 28 czerwca, chociaż wydany dodatkowo 30 czerwca suplement nic o tych sprawach nie wspominał. Nie jest jasny ani powód wygaśnięcia tego periodyku, ani fakt powołania do życia równoległe z nim innych, o trwalszej egzystencji.

„Bulletin National Hébdomadaire” 1794. Czasopismo to, podobnie jak „Journal”, ukazywało się bez dat publikacji, a jedynie z kolejną numeracją zeszytów, w objętości 8—16 stronic. Wyszło ogółem 21 zeszytów, ostatni w końcu października 1794 r. „Bulletin” — redagowany przez Francuza Barolliera — był rodzajem organu Wydziału Spraw Zagranicznych Rady Najwyższej Narodowej, przeznaczonym do upowszechniania za granicą. Podawał liczne informacje o działalności władz insurekcyjnych aż do ostatnich chwil powstania.

Czasopisma różne. Zaliczamy do nich 2 tytuły, których istnienie było niewątpliwe, lecz które nie zachowały się do dzisiaj w żadnym egzemplarzu.

„Gazette ou Journaux de la Campagne” 1756—1758? Tak notuje to czasopismo Estreicher (t. 18, s. 60). Wydawali je podobno warszawscy pijarzy. Domyślać się można, iż było to czasopismo literacko-rozrywkowe.

„Courrier de Pologne” 1776—1777. Wydawał tę gazetę informacyjną podobno księgarz warszawski Jan August Poser. „Courrier” miał się ukazywać in 4° dwa razy w tygodniu.

14 czasopism francuskich w Polsce epoki oświecenia w ciągu 35 lat to liczba tytułów większa niż notowana kiedykolwiek w podobnym przedziale czasowym. Prasa ta, stojąca na wysokim stosunkowo poziomie, stanowiła dowód uczestnictwa kultury polskiej w ogólnoeuropejskich zjawiskach epoki. Dlatego też studia nad nią, dotychczas bardzo zaniedbane, zasługują na szczególną uwagę.

Przede wszystkim należy jednak postulować reedycję fotograficzną całości kilku podstawowych tytułów. Stan zachowania polskiej prasy francuskojęzycznej epoki oświecenia jest dzisiaj tak zły, że nie wszystkie tytuły istnieją już w komplecie. Na pewno nie uda się nigdy odtworzyć — choćby w postaci inwentarza idealnego, sumującego zbiory różnych bibliotek — takich wydawnictw, jak warszawska „Gazette de Hambourg” czy „Gazette Française de Varsovie”. Tym bardziej warto więc poświęcić starania wydawnicze czasopismom pozostającym jeszcze w komplecie, zwracając głównie uwagę na „Journal Littéraire de Varsovie” (1777—1778) i „Gazette de Varsovie” (1791—1793).